

ks. Jakub Roubert SJ

JAKUB SEVIN (1882-1951) NADZWYCZAJNY WYCHOWAWCA, PRZYJACIEL I APOSTOŁ SERCA JEZUSOWEGO

W 1907 roku Baden-Powell założył skautyzm. Francuscy skauci, gałąź skautyzmu katolickiego, rozwinęli się bardzo szybko, dzięki wspaniałemu wychowawcy, jakim był Jakub Sevin. Z okazji stulecia założenia skautyzmu dobrze będzie przypomnieć nadzwyczajnego wychowawcę młodzieży, który był również przyjacielem Jezusa i apostołem Jego Najświętszego Serca.

Młodość

Jakub Sevin urodził się w Lille we Francji w 1882 roku, w rodzinie głęboko wierzącej. Jego osobiste uzdolnienia ujawniły się dopiero w szkole katolickiej, w której się uczył. Był on chłopcem żywym, inteligentnym, hojnym i uczciwym. Jego specjalną cechą była łatwość komponowania wierszy, w nich przez całe życie wyrażał swe najgłębsze uczucia. Liczne wiersze pozostałe po nim są pewnego rodzaju kopalnią, w której można odkrywać jego bogatą osobowość.

Jako młodzieniec marzył o zawodzie marynarza, lecz przeważała chęć bycia księdzem i tak, mając 18 lat, znalazł się w nowicjacie Ojców Jezuitów w Amiens. Na skutek ustaw antyklerykalnych we Francji, kończył on swoją formację zakonną w Belgii.

W dniu jego święceń kapłańskich, 2 sierpnia 1916 roku, wybuchła I wojna światowa, która zatrzymała go w Belgii aż do 1919 roku. W miejscowości Mouscron zakończył on swoją for-

mację i zaczął posługę kapłańską jako profesor w szkole średniej. To właśnie tu, w roku 1917 utworzył pierwszą grupę skautów.

Skautyzm we Francji

W 1907 roku 50-letni Baden-Powell, generał angielskiej armii, podjął wśród chłopców z przedmieścia Londynu, ciekawą akcję wychowawczą, która dawała dobre rezultaty. Młody jezuita, bardzo nią zainteresowany, w 1913 roku otrzymał pozwolenie zobaczenia na miejscu, jak działa nowa metoda. Znając język angielski, mógł uczestniczyć w obozie skautów-pomocników i mógł rozmawiać z założycielem tego ruchu młodzieżowego.

Taki był początek długiej przyjaźni o. Sevina z Baden-Powellem, który później tak powiedział o tej przyjaźni: „Tym, który najlepiej zrozumiał moją ideę wychowawczą, był młody zakonnik francuski”.

W 1919 roku o. Sevin wrócił do Francji, gdzie już inni wychowawcy świeccy i duchowni próbowali wprowadzić do wychowania młodzieży zasady angielskiego skautyzmu. Konieczne było rozgraniczenie między skautyzmem laickim i katolickim. Ojciec Sevin podjął się tej pracy, prowadząc długie dyskusje i debaty z innymi wychowawcami. Rezultatem tych rozmów było utworzenie 25 lipca 1920 roku skautyzmu katolickiego we Francji z o. Sevinem jako głównym animatorem.

Nieco później, ciągle dzięki wysiłkom o. Sevina, francuski skautyzm katolicki rozszerzył się na inne kraje i został uznany przez Watykan jako Międzynarodowy Skautyzm Katolicki.

Dowartościowanie laików

W kręgach kościelnych uważano, że na czele ruchu katolickiego powinien stać ksiądz. Ojciec Sevin wraz z założycielem skautyzmu uważali, że laikom trzeba przekazywać odpowiedzialność za ten ruch, pod warunkiem dobrego przygotowania ich do tego dzieła.

W tym celu zorganizowano stały obóz szkoleniowy w Chamarande, na południe od Paryża, gdzie w latach 1923-1933 setki liderów skautyzmu odbyło formację pedagogiczno-katolicką. Dopełnieniem tej formacji było wydawanie czasopisma „Szeff”. Ojciec Sevin, będąc wiernym synem św. Ignacego z Loyoli, wiedział dobrze, że dobra formacja przełożonych zrodzi dobre owoce wśród ich podopiecznych.

Odsunięcie się

Ojciec Sevin odgrywał ważną rolę w rozwoju, organizacji i ukierunkowaniu skautyzmu we Francji. Mimo tego 15 marca 1933 roku został odwołany ze wszystkich funkcji tej organizacji przez jej zarząd główny. Dlaczego postąpiono z nim w taki sposób?

Różnica zdań, jaka istniała między o. Sevinem a innymi wychowawcami odnośnie rozdzielenia skautyzmu katolickiego i świeckiego nigdy nie znikła... Niektórzy kapelani skautyzmu patrzyli niechętnym okiem na przyznanie laikom dużej odpowiedzialności w tym ruchu. Oskarżano też o. Sevina o chęć wpływania na wszystkie wydarzenia w ruchu. Byli też ludzie, którzy zazdrościli mu osobistego wpływu na poszczególnych członków ruchu. Jeszcze inni bali się, że skautyzm stanie się domeną jedynie jezuitów. Oskarżenia i donosy do przełożonych zakonnych mnożyły się coraz bardziej. Były nawet fałszywe pomówienia. Wszystko to było kolportowane na teren skautyzmu francuskiego.

Ojciec Sevin odsunął się cicho od odpowiedzialności za skautyzm, nie mając do nikogo żadnych pretensji. Od tej chwili jego aktywność skierowana była na głoszenie konferencji i rekolekcji dla kapłanów i osób zakonnych. W duchu wiary znosił swoje upokorzenie, które zostawiło głęboką ranę w jego sercu. Wiedział on jednak, że ziarno musi obumrzeć w ziemi, aby mogło wydać owoc, wiedział również, że na drodze pójścia za Chrystusem znajdzie Jego krzyż.

Święty Krzyż Jerozolimski

Ojciec Sevin był przekonany, że walory skautyzmu mogą nadać każdemu stanowi życia swoistego kolorytu, nawet życiu wiara. Mogą również wnieść swoiste wartości do stylu życia zakonnego. Projekt zgromadzenia zakonnego, powstały w okresie obozów szkoleniowych w Chamarande, zaczął przybierać realne formy, gdy pewna grupa dziewcząt-skautów utworzyła krąg duchowy, który następnie zaczął przybierać formę zgromadzenia zakonnego, nazwanego Świętym Krzyżem Jerozolimskim. Zgromadzenie to zostało oficjalnie uznane 12 lat po śmierci o. Sevina, w 1963 roku. Nowopowstałe zgromadzenie zajmuje się szczególnie wychowaniem młodzieży we Francji i poza jej granicami, szczególnie zaś w Izraelu.

Ojciec Sevin przebywał na stałe w Paryżu od 1943 roku, lecz często udawał się do Boran sur Osie, gdzie było centrum przewidzianego przez niego zgromadzenia, Świętego Krzyża Jerozolimskiego, tam też zmarł 19 lipca 1951 roku.

Przyjaciel Serca Jezusowego

Dnia 4 sierpnia 1922 roku, w pierwszy piątek miesiąca, o. Sevin poświęcił Najświętszemu Sercu Pana Jezusa około 800 skautów przebywających na obozie formacyjnym. W swoich referatach, kazaniach i głoszonych rekolekcjach często odwoływał się do Najświętszego Serca Jezusowego, co świadczy o jego głębokim nabożeństwie do tego Serca.

Jego utwory poetyckie często miały za temat Serce Jezusa. Ten motyw w jego utworach mógł pochodzić z natchnienia poetyckiego, przeżyć duchowych lub ze stanu ducha i odnosił się zawsze do miłości Chrystusa, który oddał się za nas na krzyżu, dzięki czemu możemy mieć zawsze zaufanie do Jego Miłosierdzia oraz stać się wynagrodzicielami za zniewagi popełnione względem Niego.

Ojciec Sevin cytuje w swoich dziełach Małgorzatę Marię i wykazuje dobrą znajomość duchowości św. Klaudiusza La Colombière. Zaleca on odprawianie Godziny św. w nocy z czwartku na piątek, w celu duchowego zjednoczenia się z Jezusem cierpiącym w Getsemani. Jego bogate życie duchowe ukie-runkowane było na krzyż Chrystusa od samego początku, czyli od nowicjatu oraz na całkowite zaufanie Bożej miłości i nadziei, których nic nie mogło osłabić. Redagował on wiele razy akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa, którego tekst można by ująć w następujących słowach: „**Nie kocham nic bardziej na świecie, niż Najświętsze Serca Jezusa i Jego krzyż**”.

*Z języka francuskiego tłumaczył
ks. Władysław Stasik SCJ*